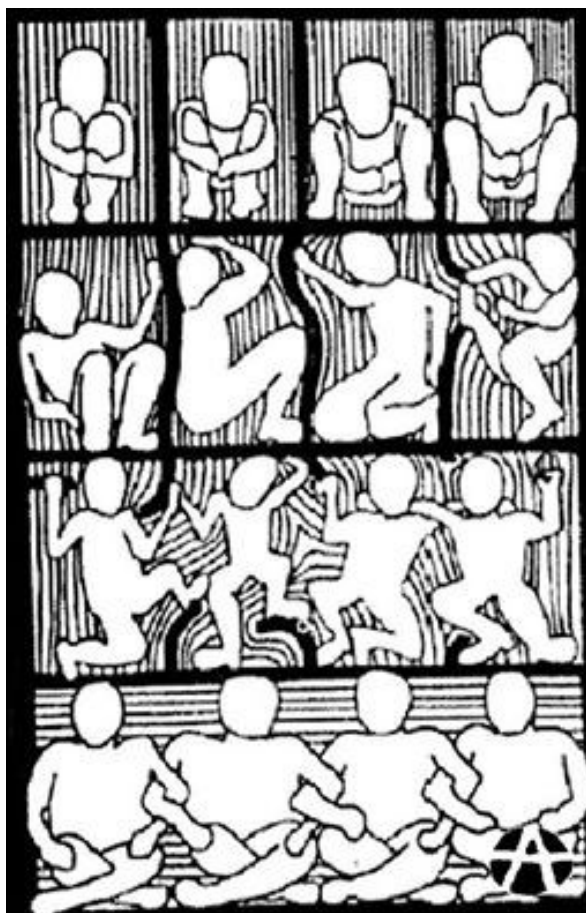


Free the Warsaw Three

Broszura o zatrzymaniu trzech anarchistów w Warszawie

Lipiec, 2016, resiste.squat.net



23 maja 2016 policja aresztowała w Warszawie trzech anarchistów. Są oskarżeni o posiadanie materiałów wybuchowych oraz usiłowanie ich użycia – podpalenie radiowozu. Choć podpalenie de facto nie miało miejsca, przez media i policję są oni nazywani terrorystami. Są to oskarżenia dość poważne – grozi im od 6 miesięcy do 8 lat więzienia. 24 maja odbyły się pierwsze przesłuchania zatrzymanych w Prokuraturze Okręgowej. Na ich ciałach dostrzegalne były ślady tortur. 25 maja w trakcie posiedzenia prokuratorskiego w Sądzie Rejonowym zapadła decyzja o ich dalszym zatrzymaniu w areszcie śledczym na 3 miesiące. Wszyscy trzej przebywają od tej pory w izolatkach, odmawia im się prawa do kontaktu z bliskimi, przez pierwszy tydzień aresztu żaden z nich nie miał dostępu do prawnika.

Media masowe na usługach państwa powielają propagandę władz. Rozpoczęła się nagonka, tworzenie masowej hysterii, kreuje się obraz zagrożenia kraju terroryzmem. Władze i ich krzykaczki próbują tym samym uzasadnić wprowadzenie w życie ustawy antyterrorystycznej. Co znamienne, tuż przed wejściem w życie ustawy 10 maja, 23 maja oraz 30 maja w kilku miastach Polski miała miejsca seria fałszywych alarmów bombowych, które prowadziły do ewakuacji miejsc takich jak redakcje prasy i telewizji, centra handlowe, czy banki.



Fala represji wobec środowiska anarchistycznego rośnie.

Również 23 maja policja czterokrotnie nawiedzała jeden z warszawskich kolektywów zajmujących się walką z deweloperem i walką o niezależność żywieniową. Od tej pory kolektyw jest stale nękany wizytami mundurowych. W Krakowie przeszukano mieszkanie i przesłuchiowano osobę, która na portalu społecznościowym założyła

stronę, wyśmiewającą się z rozdmuchanych oskarżeń policji. W Warszawie mnożą się informacje o nagabywaniu przez policję osób, które są związane z ruchem i próby inwigilowania miejsc ważnych dla środowiska.

Niemal w tym samym czasie doszło do policyjnego zabójstwa Igora z Wrocławia.

Próżno szukać tu natychmiastowej reakcji i oburzenia ze strony całej rzeszy polityków, dziennikarzy, policjantów i ekspertów od terroru. Mało który dziennikarz piśnie słowem krytyki, kiedy policja zabija człowieka. A przecież policyjne zabójstwa są jedynie czubkiem góry lodowej. Wymuszenia, pobicia, bezprawna ochrona interesów wpływowych osób – co roku spośród 16 tysięcy skarg na działania policji jedynie 5 procent władze uznają za zasadne. W efekcie medialnej wybiórczości i przemilczeń, policja od lat czuje się bezkarna.

Atmosfera nagonki na cały szeroki ruch anarchistyczny służy budowaniu przyzwolenia na represje oraz inwigilację środowisk walczących z najbardziej wpływowymi grupami interesów w tym kraju. Ruch anarchistyczny działa aktywnie między innymi w grupach pracowniczych, lokatorskich, ekologicznych, antyrasistowskich czy w walce przeciw grabieży ziemi. Działa bezkompromisowo na rzecz sprawiedliwości społecznej, przeciwko represjom biznesu i elit politycznych. Brak społecznej kontroli nad policją od lat przyzwala jej na niekontrolowaną przemoc wobec osób sprzeciwiających się systemowej przemocy na różnych polach.



Potrzeba nam w tej chwili zdecydowanej postawy solidarnościowej z aresztowanymi a także wobec nadchodzących ataków ze strony państwa! 2 lipca w Warszawie odbyła się pikiet solidarnościowa z aresztowanymi. Liczymy też na Wasze działania solidarnościowe w innych miastach. Możecie pomóc w zbiórce środków na opłacenie prawników i wsparcie finansowe zatrzymanych.

Nie damy się zastraszyć! Uwolnić trójkę z Warszawy oraz wszystkich zakładników państwa!

.....

Przeciwko państwu policyjnemu!



PRAWO ALBO SPRAWIEDLIWOŚĆ

W latach 2007-2010 wniesionych zostało (rocznie!) od 17 191 do 19 036 skarg na policjantów, z czego zaledwie od 1398 do 1710 skarg uznano za uzasadnione. Podobnie było w latach 2011-2015; z danych KGP wynika, że na 16 tys. skarg wnoszonych rocznie tylko ok. 1300 uznawano za potwierdzone. Za uzasadnione uznaje się ok. 5 proc. skarg. Mimo, że ilość skarg utrzymuje się na tym samym poziomie ilość kar w postaci wydalenia ze służby spadła 77 w 2007 r. do 35 w 2014. Mimo takiej ilości skarg w roku 2012 ze służbą pożegnało się zaledwie 12 policjantów. Prokuratura wszczyna śledztwo na ogół w sprawach, które w jakiś sposób wstrząsnęły opinią publiczną. Policja nadużywa przemocy, bo funkcjonariusze mają duży margines bezkarności. Tylko 3,5 proc. skarg na pobicie przez policjantów prokuratura kieruje do sądu. Pozostałe umarza lub odmawia wszczęcia postępowania. To dane dotyczące łącznie: przestępstw wymuszania zeznań i znęcania się nad pozbawionym wolności (najczęściej chodzi o zatrzymanych przez policję). W przypadku wymuszania biciem zeznań statystyka jest gorsza: tylko 1,3 proc. spraw kończy się aktem oskarżenia.

Jesteśmy najbardziej inwigilowanym krajem w UE - co roku w Polsce sprawdza się (oficjalnie) 2 miliony bilingów! Mimo, że populacja kraju się zmniejsza inwigilacja rośnie. Jesteśmy też podsłuchiwani - aż 10 służb może to robić bez czyjejkolwiek kontroli i wyraźnego powodu. Dla kolejnych partii u koryta ta sytuacja nie wydaje się być problemem. Wręcz przeciwnie, nowa ekipa rządząca daje państwowym aparatom opresji coraz większe uprawnienia.

Ustawa (inwigilacyjna) o policji

Na początku tego roku weszła życie ustawa o policji, nazywana też „ustawą inwigilacyjną”. Przed wejściem ustawy, zanim policja lub inne służby zajrzały do komputera lub telefonu obywatela, musiały uzyskać na to zgodę sądu. A to czy taka zgoda została wydawana zależało od odpowiedniej argumentacji zainteresowanej strony. Ustawa o policji zniósła potrzebę proszenia, argumentowania i wydawania zgody. Można inwigilować wszystkich i sprawdzać wszystko. Historia przeglądania zasobów Internetu, logi z serwisów społecznościowych, prywatna korespondencja, komunikatory internetowe, informacje o wykorzystywanych aplikacjach, to wszystko jest logowane m.in. przez twój dostawcę Internetu, a odkąd weszła w życie nowa ustawa do tych danych dostęp ma niemal dowolny policjant i pracownik służb. Nie musi nikogo prosić o zgodę, nie musi uzasadniać, nie musi wyjaśniać. Nie ma znaczenia twoje prawo do prywatności, nie ma znaczenia tajemnica lekarska, dziennikarska lub inna tajemnica zawodowa. Chroniona jest za to tajemnica spowiedzi (sic!)

Już wcześniej służby miały dostęp do tych danych, ale odbywało się to pod pewnego rodzaju

kontrolą firm i biurokratycznych procedur: firmy otrzymywały zapytania, mogły – choćby z przyczyn formalnych – odmówić udostępnienia danych. Od momentu wejścia ustawy udostępnianie tych danych odbywa się nie tylko bez ich zgody, ale także wiedzy. Nie ma nad tym procesem realnej kontroli ze strony sądów.

Mimo protestów ustawa weszła w życie bez uwzględnienia głosów sprzeciwu. I nie mówimy tu o opozycji czy ruchach obywatelskich. Zastrzeżenia do projektu wyrażali m.in. RPO, GİODO, Krajowa Rada Sądownictwa, Naczelna Rada Adwokacka i Helsińska Fundacja Praw Człowieka. Żaden z postulatów ww. nie został przez rząd uwzględniony.

Środowiska anarchistyczne przed wejściem ustawy przeprowadziły w ramach protestu „Tydzień akcji przeciw inwigilacji”.

Ręcznie sterowana prokuratura

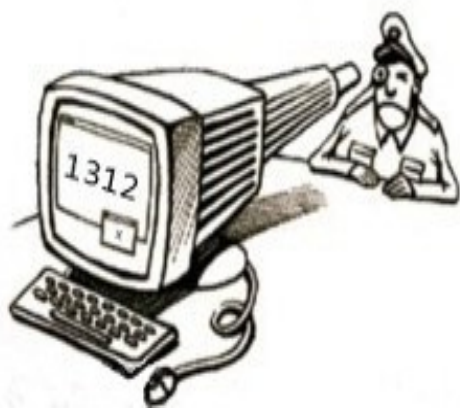


Polityk – minister sprawiedliwości – jako prokurator generalny dostał w ręce możliwość wydawania prokuratorom poleceń, również co do treści czynności procesowej w każdej indywidualnej sprawie (np. obserwacja podejrzanego). Ten sam człowiek uzyskał dostęp do akt wszystkich postępowań prowadzonych przez prokuratorów oraz możliwość dowolnego informowania mediów o toczącym się postępowaniu. Tworzy to ogromne ryzyko wykorzystywania tej kompetencji jako instrumentu w bieżącej działalności politycznej, np. organizowanie konferencji prasowych na temat domniemyanych i niepotwierdzonych przez sąd przestępstw popełnianych przez krytyków władzy.

SOK nową służbą specjalną?

W tym samym czasie, gdy powstawała ustawa antyterrorystyczna, rząd powołał... nową służbę specjalną. Służba Ochrony Kolei, czyli powszechnie znani SOKiści, zgodnie z opublikowanym przez MSWiA w kwietniu projektem, otrzymają uprawnienia do prowadzenia tzw. czynności operacyjno-rozpoznawczych. To znaczy, że SOK będzie 11 formacją umundurowaną, która może np. nas śledzić. SOKiści otrzymali także uprawnienie do prowadzenia monitoringu – łącznie z nagrywaniem dźwięku – w pociągach, dworcach, ale też w miejscach publicznych. Liczący 155 stron projekt oczywiście nie został skierowany do konsultacji publicznych, a inne ministerstwa (poza MSWiA) i służby specjalne dostały na przedstawienie swoich stanowisk w tej sprawie 3 dni robocze.

Ustawa „antyterrorystyczna” czyli polskie „prawo knebla”



Nowa ustawa „antyterrorystyczna” łamie podstawowe prawa człowieka. Ogranicza wolność zgromadzeń poprzez wprowadzenie możliwości zawieszenia imprez masowych i zgromadzeń publicznych uzależnionych od procedury wprowadzania stopni alarmowych. Oczywiście stopnie alarmowe są wprowadzane przez służby bez żadnej kontroli społecznej, więc można praktycznie odwołać każdy protest. Ustawa antyterrorystyczna to też kolejny gwóźdź do trumny dla naszej prywatności. ABW dostanie zdalny dostęp do

największych i najważniejszych baz danych, za zgodą sądu ABW będzie miało dostęp do informacji objętych tajemnicą bankową czy ubezpieczeniową. W znacznym stopniu ograniczy także wolność wypowiedzi – służby mogą zablokować w Internecie dostęp do treści, które uznają za terrorystyczne.

Ostatnim przykładem tego, co służby uznają za terroryzm jest choćby sprawa anarchisty z Krakowa, który pożegnał się ze swoim komputerem i telefonem za „nawoływanie do terroryzmu”. Założył on prześmiewcze wydarzenie na fb, którym chciał zwrócić uwagę na to, że wg. niego zamach bombowy w Warszawie był inspirowany przez służby w celu uwiarygodnienia potrzeby wprowadzenia tejże ustawy.

Do „ciekawostek” można zaliczyć już takie drobiazgi jak rejestracja osób kupujących telefoniczne karty pre-paid (w tym obowiązek zarejestrowania już używanych telefonów), możliwość prowadzenia przeszukań przez całą dobę czy odłączania telefonu i Internetu w trakcie prowadzenia operacji antyterrorystycznych. Uważasz, że przepisy będą wykorzystane tylko w wyjątkowych sytuacjach? W stosunku do niektórych osób? Bardzo nieprecyzyjne definicje działań „antyterrorystycznych” i „kontr terrorystycznych” sprawią, że wszystko co służby będą robiły da się podciągnąć pod tę definicję. Zagrożeni będą także „zwykli” obywatele, bowiem ABW – bez żadnej kontroli i zezwoleń – będzie mogło przeszukać każdy komputer i smartfon. Będzie mogło używać, w ramach tzw. testowania bezpieczeństwa systemów teleinformatycznych, hakierskiego oprogramowania, by „uzyskać dostęp do informacji dla niej nieprzeznaczonej, przełamując albo omijając elektroniczne, magnetyczne, informatyczne lub inne szczególne jej zabezpieczenie, lub może uzyskać dostęp do całości lub części systemu teleinformatycznego.” I to nie w ramach podejrzeń o terroryzm, tylko rutynowych kontroli (albo ciekawości pracownika służb).

To wszystko już się dzieje... a co rząd ma w planach?

Ustawa o więziennictwie - zemsta zamiast resocjalizacji



Przymusowa praca i brak widzeń intymnych, a także odebranie zgody na posiadanie telewizorów w więzieniach. Czy ma to jakieś racjonalne uzasadnienie? Czy praktyka odbierania podstawowych wolności więźniów i więźniarek łączy się z resocjalizacją, przyspiesza powrót osadzonych do życia w społeczeństwie, czy jednak ma na celu jedynie zalegalizowanie zemsty za popełniony czyn karalny?

A może chodzi tu o prawne usankcjonowanie

legalnego niewolnictwa na wzór USA?

Więźniowie, odcięci od wszelkich udogodnień, mają być kierowani do przymusowych prac społecznych. Obecnie skazani pracują na terenie ZK, ale i są zatrudniani na zewnątrz przez samorządy terytorialne, najczęściej przy pracach publicznych na rzecz organów administracji publicznej lub pracach wykonywanych na rzecz instytucji charytatywnych, fundacji, stowarzyszeń. Liczba pracujących więźniów w ostatnich latach pozostawała prawie niezmienna

i oscylowała w przedziale ok. 25 tys. Praca jest jednym z głównych narzędzi w procesie resocjalizacji więźniów i więźniarek. O obowiązku wykonywania pracy przez więźnia lub więźniarkę orzeka kilkuosobowa komisja penitencyjna oraz psycholog. Jeżeli rząd przeprowadzi planowane zmiany i wprowadzi przymusowe wykonywanie prac społecznych de facto zlikwiduje możliwość prowadzenia efektywnej resocjalizacji przez personel placówek, co w warunkach izolacji i tak jest niezmiernie trudne.

Powołanie tzw. *ministerstwa bezpieczeństwa narodowego*

Zdaniem PiS służby muszą czuć istnienie silnego politycznego nadzoru. Najwcześniej w sierpniu w rządzie powstanie nowy superresort: Ministerstwa Bezpieczeństwa Narodowego. Pokieruje nim Mariusz Kamiński, który jako minister będzie samodzielny przełożony szefów specsłużb. Nowy resort ma skonsolidować polskie służby specjalne, cywilne i wojskowe. Przyszły szef Ministerstwa Bezpieczeństwa uzyska znacznie szersze kompetencje niż obecnie. Jako minister w kancelarii premier Beaty Szydło posiada jedynie zapisane w ustawach kompetencje premiera dotyczące służb specjalnych. Na czele oddzielnego resortu byłby zaś przełożony szefów służb specjalnych.

Pan Mariusz dobrze wie, co to znaczy „polityczny nadzór nad służbami”... Został skazany na 3 lata więzienia i 10-letni zakaz zajmowania stanowisk m.in. za przekroczenie uprawnień i nielegalne działania operacyjne CBA przy „aferze gruntowej” w 2007 r. Nie pójdzie jednak do więzienia. Został ułaskawiony przez prezydenta Andrzeja Dudę.

Nowa służba specjalna zajmująca się inwigilacją



Wg. nieoficjalnych informacji zdobytych przez dziennikarzy TVN24 rząd przygotowuje się do powołania nowej służby specjalnej. Ma ona być odpowiednikiem amerykańskiej NSA. NSA, czyli National Security Agency, to amerykańska agencja wywiadowcza koordynująca m.in. sprawy wywiadu elektronicznego. W kontekście wcześniejszych zmian wprowadzanych przez obecny rząd informacja ta wydaje się wiarygodna.

Czy i kiedy potwierdzi się to doniesienie? To pytanie nie na miejscu. Wtedy będzie już za późno. Rząd i tak działa szybko, musimy reagować!

Pokaż znajomym ten wpis, powiedz im o planowanej akcji, zrób coś sam swoimi siłami. Milczenie oznacza przyzwolenie!

.....

Ustawa antyterrorystyczna daje służbom bezpieczeństwa niekontrolowaną władzę

15 czerwca 2016

Ustawa antyterrorystyczna skupia w rękach Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego (ABW) olbrzymią władzę, praktycznie bez jakiegokolwiek niezależnego mechanizmu kontroli, który mógłby zapewnić odpowiedzialność za możliwe nadużycia. Nowa ustawa zawiera przepisy, które niosą ryzyko łamania prawa do wolności, prywatności, wolności słowa, stowarzyszania, zrzeszania się i wolności od dyskryminacji. Amnesty International krytykowała także pośpieszny proces dyskusji i rozpatrywania projektu ustawy, w którym praktycznie nieobecne były konsultacje i prawdziwa debata ze społeczeństwem obywatelskim.

Skupienie władzy w rękach służb bezpieczeństwa

Najważniejszym elementem nowej ustawy jest poszerzenie i skupienie władzy przekazanej ABW, bez demokratycznego mechanizmu kontrolnego pozwalającego na ocenę działań ABW, w tym nowe uprawnienia dostępu do danych praktycznie każdej agencji rządowej (np. organów ścigania, służb porządku publicznego, instytucji finansowych, władz lokalnych) oraz prywatnych firm. ABW

ma dostęp do monitoringu z budynków użytku publicznego, ulic i innych miejsc publicznych. Decyzje dotyczące bezpieczeństwa i operacji wywiadowczych, w tym w sprawie inwigilacji i monitorowania rzekomych podejrzanych o terroryzm, spoczywają wyłącznie w rękach ABW w konsultacji z Prokuratorem Generalnym, który zgodnie z nowymi przepisami jest również Ministrem Sprawiedliwości. ABW pracuje w sposób tajny i większość operacji objętych jest tajemnicą, dlatego też brak mechanizmu kontrolnego działań agencji daje szerokie pole dla nadużycia władzy.

Poszerzenie uprawnień do inwigilacji



Sz szczególnie niepokojący jest fakt, że nowa ustawa koncentruje się na rozszerzeniu uprawnień ABW do inwigilacji. W połączeniu z dodatkowymi kompetencjami inwigilacyjnymi wprowadzonymi przez Ustawę o Policji w lutym 2016 roku, ustawa antyterrorystyczna zezwala na bezprecedensowy – od czasu rozpadu Związku Radzieckiego – dostęp władz państwowych do osobistych danych i innych informacji o polskich obywatelach i obcokrajowcach przebywających na terytorium Polski. Ponadto każda osoba, która „może mieć związek ze zdarzeniami o

charakterze terrorystycznym” zostanie wpisana na wykaz ABW, ale ustawa nie zapewnia obowiązku powiadomienia o tym danej osoby, uzasadnienia wpisania na listę, czy też możliwości podważenia decyzji o umieszczeniu na liście.

10 czerwca 2016 roku Komisja Wenecka Rady Europy wydała opinię w sprawie uprawnień do inwigilacji w Polsce. Komisja stwierdziła, że „proceduralne zabezpieczenia i warunki materialne ustanowione w Ustawie o Policji w celu implementacji tajnej inwigilacji są wciąż niewystarczające, by zapobiec jej nadużywaniu i nieuzasadnionej ingerencji w prywatność indywidualnych osób”. Zgodnie z ustawą sądy są uprawnione do autoryzacji inwigilacji treści komunikacji na podstawie listy przestępstw, która według Komisji Weneckiej jest zbyt szeroka, bez obowiązku wzięcia pod uwagę proporcjonalności działań. Policja ma według nowych przepisów bezpośredni dostęp, bez wymogu zgody sądu, do metadanych (które ujawniają równie dużo, jeśli nie więcej, osobistych informacji co treść komunikacji). Amnesty International już wcześniej krytykowała Ustawę o Policji w związku z brakiem odpowiedniej ochrony komunikacji objętej tajemnicą zawodową i brakiem obowiązku poinformowania osób poddanych inwigilacji o tym fakcie, co pozbawia je możliwości dochodzenia zadośćuczynienia za złamanie ich praw.

Specjalne tymczasowe aresztowanie

Ustawa antyterrorystyczna wprowadza także przepis zezwalający na 14-dniowe tymczasowe aresztowanie osób podejrzanych o terroryzm, bez postawienia zarzutów ani procesu

sądowego, na podstawie niejasnej definicji „zdarzeń o charakterze terrorystycznym”. Do projektu ustawy dołączony jest katalog informacji, które mogą być użyte do określenia, czy dana osoba jest zaangażowana w „zdarzenie o charakterze terrorystycznym”, który obejmuje: wyrażanie „fundamentalistycznych haseł” przez reprezentantów muzułmańskich instytucji w Polsce; informacje wskazujące na intencje cudzoziemców z państw „wysokiego ryzyka” przyjeżdżających do Polski na szkolenie lub studia; szczegóły dotyczące konferencji/seminariów, spotkań cudzoziemców pochodzących z państw „wysokiego ryzyka”; szczegóły odnośnie planów utworzenia uniwersytetów islamskich w Polsce; informacje odnoszące się do udziału polskich obywateli w platformach internetowych (czaty i fora) na tak zwanych „radykałnych stronach muzułmańskich”; a także wizyty w aresztach/więzieniach islamskich duchownych i przedstawicieli organizacji związanych z wiarą muzułmańską.

Skupienie się na islamie i muzułmanach oraz na cudzoziemcach jest dyskryminujące. Polskie władze muszą zapewnić, że muzułmanie i cudzoziemcy nie są narażeni na takie rasowe/etniczne/religijne profilowanie, a społeczności, w których muzułmanie i cudzoziemcy żyją, pracują i odpoczywają nie są inwigilowane i monitorowane tylko na podstawie dominującego wyznania lub statusu ich członków. Zamiast tego środki muszą być skierowane na osoby i opierać się na uzasadnionym podejrzeniu o udział w konkretnym czynie przestępczym.

Dawny maksymalny czas aresztowania bez postawienie zarzutów w Polsce to 48 godzin. Nowa procedura zezwalająca na 14-dniowe „tymczasowe aresztowanie” umiejscowiła Polskę w jednym szeregu z Wielką Brytanią pod względem najdłuższego możliwego przetrzymywania osób bez zarzutów w Unii Europejskiej. Maksymalny okres tymczasowego aresztowania w Wielkiej Brytanii wynosi 28 dni.

Każde pozbawienie wolności bez formalnych zarzutów musi być autoryzowane przez sędziego i poddane okresowej ocenie sądowej pod względem legalności. Każda osoba poddana takiemu aresztowaniu musi mieć dostęp do adwokata, rodziny, odpowiedniej opieki medycznej i innych zabezpieczeń w zgodzie z międzynarodowymi zobowiązaniami Polski w zakresie praw człowieka.

Naruszenie wolności słowa

Wolność słowa oraz prawo do poszukiwania, otrzymywania i przekazywania informacji również są zagrożone przepisami nowej ustawy. Szef ABW będzie mógł wydać decyzję, umożliwiającą zablokowanie konkretnej strony internetowej bez uprzedniej autoryzacji sądu. Dopiero po 5 dniach sąd będzie orzekać, czy nakaz blokady strony był uzasadniony w świetle polskiego prawa. Szef ABW i Prokurator Generalny mogą złożyć zażalenie na decyzję sądu. Zażalenie może być oparte na niejasnym argumencie bezpieczeństwa narodowego. Niejasne pozostaje także to, jakie informacje ABW lub Prokurator Generalny musieliby ujawnić, by zakwestionować decyzję sądu. Ustawa milczy na temat tego, czy inne osoby lub organizacje będą mogły zakwestionować blokadę strony.

Podczas gdy blokowanie pełnej treści strony internetowej budzi poważne wątpliwości związane z wolnością słowa, każdy przypadek blokowania treści nie powinien mieć miejsca bez wcześniejszej autoryzacji sądu. Sądowa kontrola po fakcie jest niewystarczająca. Ponadto wspomniany okres 5 dni oznaczać będzie automatycznie pozbawienie użytkowników dostępu do danych treści bez wcześniejszej oceny, czy taka blokada jest niezbędna i proporcjonalna.

Naruszenie wolności do pokojowych zgromadzeń



Kolejną wolnością, której zagraża nowe prawo, jest prawo do zgromadzeń. Jeżeli wprowadzony zostanie wysoki stopień alarmowy w związku z zagrożeniem wystąpienia lub wystąpieniem zdarzenia o charakterze terrorystycznym, władze będą miały prawo zakazać zgromadzeń i publicznych protestów. Niejasna definicja terroryzmu w polskim prawie i brak przejrzystości działania systemu stopni alarmowych (większość informacji wywiadowczych będzie tajna) mogą prowadzić do łamania prawa do zgromadzeń i wolności słowa.

Władze mogą użyć system alarmowy jako pretekst do zakazu protestów przeciwko polityce rządu w sprawach takich jak np. środowisko, aborcja czy LGBTI.

Cudzoziemcy na celowniku

Na celowniku nowej ustawy znaleźli się także cudzoziemcy przebywający w Polsce. Zgodnie z proponowanymi przepisami cudzoziemcy będą mogli zostać poddani szerokiemu zakresowi metod inwigilacyjnych, w tym podsłuchom, monitoringowi komunikacji online, inwigilacji sieci i urządzeń telekomunikacyjnych. Taka inwigilacja może zostać wprowadzona na podstawie nakazu Prokuratora Generalnego na okres do 3 miesięcy, bez obowiązku uprzedniej autoryzacji sądu, czy uzasadnionego podejrzenia popełnienia wykroczenia. Wyróżnianie w ten sposób cudzoziemców jest dyskryminujące, a potajemny charakter takiej inwigilacji może prowadzić do profilowania osób ze względu na rasę czy pochodzenie etniczne i łamania prawa do prywatności. Projekt ustawy nie przewiduje zabezpieczeń proceduralnych dla zapewnienia, by osoba poddana inwigilacji mogła złożyć zażalenie i ubiegać się o zadośćuczynienie jeśli powyższe środki zostałyby użyte bezprawnie.

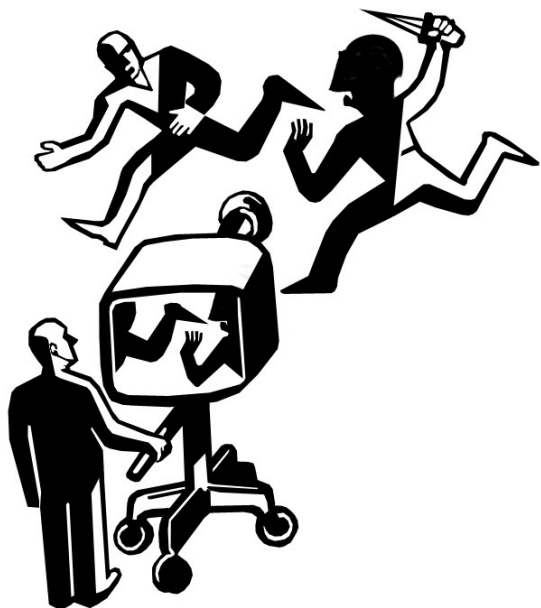
Nowa ustawa zezwala służbom wywiadowczym, granicznym i policji na zbieranie odcisków palców i zdjęć, a także posiadanie bazy obcokrajowców podejrzanych o wjazd lub przebywanie na terenie Polski nielegalnie, przebywanie w miejscu działań grup terrorystycznych lub jeśli występuje zwykłe „podejrzenie”, że dana osoba może być związana z aktem terroryzmu, który jest niejasno zdefiniowany w polskim prawie. Oprócz możliwych obaw o poszanowanie prawa do prywatności tych osób i domniemanie niewinności, ryzyko dyskryminacji opartej o narodowość, etniczność i inne czynniki jest szczególnie wysokie.

Polskie władze muszą być skrupulatne, by zagwarantować, że cudzoziemcy nie będą poddani profilowaniu ze względu na rasę, pochodzenie etniczne czy religię i odesłani do kraju, w którym grozi im prześladowanie, tortury lub inne naruszenia praw człowieka.

Państwa mają obowiązek chronić osoby przebywające na ich terytorium przed bezpośrednim zagrożeniem życia. Jednak międzynarodowe standardy praw człowieka wyznaczają jasne kryteria i ograniczenia działań rządów, które chcą ten obowiązek wypełnić. Niejasne, zbyt szerokie i dyskryminujące prawo rodzi ryzyko arbitralnego zastosowania przepisów i nadużyć. Amnesty International wzywa polskie władze do zagwarantowania, że nowe antyterrorystyczne uprawnienia nie będą nadużywane, a wszelkie antyterrorystyczne operacje będą w pełni zgodne z międzynarodowymi zobowiązaniami Polski w zakresie praw człowieka. Polska powinna dać przykład innym krajom jako lider praw człowieka w Unii Europejskiej, a nie oportunistycznie skupiać władzę w rękach służb bezpieczeństwa kosztem podstawowych praw i wolności.

.....

List otwarty w związku z aresztowaniem trzech anarchistów w Warszawie



Coraz bardziej absurdalne, jednostronne doniesienia mass-mediów po zatrzymaniu trójki anarchistów w poniedziałek 23. maja, traktujemy jako próbę zastraszenia i kryminalizacji ruchów społecznego protestu w Polsce.

To nie przypadek, że im bardziej zbliżamy się do terminu wejścia w życie tak zwanej ustawy antyterrorystycznej, tym mocniej media i politycy kreują rzeczywistość, w której taka ustawa wydaje się być potrzebna. Gorące analizy akcji policji wobec domniemanej próby podpalenia policyjnego radiowozu pozostają w ogromnym kontraście do ciszy wobec zdarzeń, które burzą obraz „policyjnych bohaterów”. Niemal w tym samym czasie doszło do policyjnego zabójstwa Igora z Wrocławia. Próżno szukać tu natychmiastowej reakcji i oburzenia ze strony całej rzeszy polityków, dziennikarzy,

policjantów i ekspertów od terroru. Mało który dziennikarz piśnie słowem krytyki, kiedy policja zabija człowieka. A przecież policyjne zabójstwa są jedynie czubkiem góry lodowej. Wymuszenia, pobicia, bezprawna ochrona interesów wpływowych osób – co roku spośród 16 tysięcy skarg na działania policji jedynie 5 procent władze uznają za zasadne. W efekcie medialnej wybiórczości i przemilczeń, policja od lat czuje się bezkarna. Stąd można przypuszczać, że ludzie są do oficjalnych skarg i drogi prawnej uparcie zniechęceni – prawda jest taka, że o policyjnych represjach nie pozwalają zapomnieć dopiero głośne protesty i zamieszki. Media tymczasem de facto nie tracą żadnej okazji aby torować drogę do stałego poszerzania policyjnych kompetencji i dalszej utraty społecznej kontroli nad działaniami organów represji.

Dziś, na fali paniki wobec niedoszłej, domniemanej próby podpalenia policyjnego auta, forsuje się przyzwolenie na drakońską ustawę, która pozwoli na niekontrolowaną inwigilację, bezpodstawne zatrzymania i nieograniczoną przemoc policyjną wobec całego społeczeństwa. Dziś, nieodpowiedzialni dziennikarze używają straszaka „terroru” i usilnie fabrykują zgodę na systemowe represje, aby przekonać jeszcze nie przekonanych: w stosunku do ustawy „antyterrorystycznej” poważne wątpliwości ma dotąd nawet oficjalny nurt polityczny w Polsce.

Ruch anarchistyczny działa aktywnie między innymi w grupach pracowniczych, lokatorskich, ekologicznych, antyrasistowskich czy w walce przeciw grabieży ziemi. Działa bezkompromisowo na rzecz sprawiedliwości społecznej, przeciwko represjom biznesu i elit politycznych. Brak społecznej kontroli nad policją od lat przyzwala jej na niekontrolowaną przemoc wobec osób sprzeciwiających się systemowej przemocy na różnych polach. Patrząc szerzej, atmosfera nagonki na cały szeroki ruch anarchistyczny służy budowaniu przyzwolenia na represje oraz inwigilację środowisk walczących z najbardziej wpływowymi grupami interesów w tym kraju.

Dziś, w natłoku medialnych rekonstrukcji domniemanej próby podpalenia radiowozu, rysów psychologicznych niedoszłych podpalaczy oraz kolejnych konferencji prasowych policji i prokuratury, z nieskrywaną złością przypominamy sobie publiczne reakcje na represje wobec ludzi walczących o naszą sprawę. Gdy wielokrotnie nęcano i ostatecznie brutalnie zamordowano działaczkę lokatorską, Jolantę Brzeską – a mieszkała ona 50 metrów od

komendy policji – nie mogliśmy liczyć na podobne oburzenie elit politycznych i medialnych, natychmiastowe prasowe konferencje i komentarze ekspertów. W istocie, ilekroć dokonuje się ataków na prawa pracownicze czy lokatorskie, opinia publiczna nie poświęca im należytej uwagi.

Wybucho jednak medialna burza wokół podpalenia, które de facto nie miało miejsca. Aresztowanych anarchistów nazywa się terrorystami. Wymusza to społeczne przyzwolenie na stosowanie wobec nich przemocy fizycznej i psychicznej. Przyklejenie takiej etykiety sprawia, że więźniowie są bezkarnie katowani, o czym świadczy ich obecny stan zdrowia.

Nie dawajmy wiary w sianie paniki przez policję i media. Nie wierzymy w iluzję o dobrej władzy, która dba o nasze bezpieczeństwo. Zapytajmy lepiej: czyim interesom służy tak wybiórcze pisanie historii? Czy tak zmanipulowana narracja pozwala na cień wiary w sprawiedliwe wyroki?

Nie damy się zastraszyć, ani przerwać naszych walk o utrzymanie i poszerzenie zdobyczy społecznych – nawet wbrew woli coraz bardziej policyjnego państwa. Apelujemy do mediów: dopóki nie macie odwagi głośno potępiać wieloletniej przemocy policji, za którą stoi masa przywilejów i cały aparat państwa, nie macie prawa potępiać uwięzionych anarchistów i tworzyć nagonki na cały ruch anarchistyczny. Za tym ruchem nigdy nie stoi żadna władza, biznes ani kościół. Ma on jednak za sobą historię tysięcy walk społecznych, o których wielu z was boi się nawet mówić. Ta historia przetrwa każde represje.

Solidaryzujemy się z aresztowanymi i apelujemy o to do wszystkich ludzi. Dość państwa opartego na strachu i przemocy policyjnej!

Kolektyw Syrena, Warszawskie Stowarzyszenie Lokatorów, Kolektyw Przychodnia, Ogólnopolski Związek Zawodowy Inicjatywa Pracownicza – Warszawska Komisja Środowiskowa, Ruch Sprawiedliwości Społecznej, Kancelaria Sprawiedliwości Społecznej, Radykalne Ogrody Działkowe, Warszawska Federacja Anarchistyczna, Porozumienie Kobiet 8 Marca, Codziennik Feministyczny, Jedzenie Zamiast Bomb – sekcja Warszawa, Antyfaszystowska Warszawa, 161 Crew, Antyfaszystowski Konin, No Borders Warsaw, Stowarzyszenie Wolne Konopie, Koniec Stagnacji, Kolektyw Reaktor, Skłot RC-10

.....

Chronologia

Poniżej prezentujemy dotychczasową chronologię wydarzeń związanych z aresztowaniem trzech anarchistów, oraz [kursywą] wydarzenia towarzyszące, które służą kreowaniu medialnej historii, jakże pomocnej przy wprowadzeniu nowego prawa antyterrorystycznego.

23 maja 2016

[Wg wiadomości podanych przez policję] 3.30, Warszawa, Włochy: policja aresztuje trzech anarchistów. Są oskarżeni o posiadanie materiałów wybuchowych oraz usiłowanie ich użycia – podpalenie radiowozu.

4.20, Warszawa, ROD: 6 tajniaków włamuje się na teren Radykalnych Ogródków Działkowych, przeszukują teren bez nakazu sądowego, wypytują mieszkanki, podają sprzeczne powody najścia

8.00, Warszawa, ROD: 2 umundurowanych policjantów domaga się wpuszczenia na teren

ROD, wycofują się na pytanie o nakaz

9.20, Warszawa, ROD: 15 umundurowanych funkcjonariuszy dostaje się na teren ROD z powodu jednej z działkowiczek, spisują osoby będące na terenie ROD, wypytuja, podają sprzeczne powody najścia

ok. 12:00 – Policja przyjeżdża do domu jednego z zatrzymanych (razem z nim) i rozpoczyna przeszukanie. Zatrzymany nie ma na ciele widocznych obrażeń.

15.00, Warszawa, ROD: 5 policjantów przesłuchuje mieszkanki ROD, nie podają powodów najścia

ok. 15:00 – Policja przeszukuje dom drugiego z zatrzymanych

15.00, Warszawa, Plac Europejski 6: siedziba Fronteksu, unijnej agencji ochrony granic zostaje ewakuowana ze względu na alarm bombowy. Na tą samą godzinę zaplanowana jest demonstracja upamiętniająca zamordowanego przez policję w 2010 roku Maxwella Itoję. Demonstracja zostaje odwołana a alarm okazuje się fałszywy

ok. 17:00 – Policja po raz kolejny przeszukuje dom, w którym była o 12:00 – tym razem przyjeżdżają bez zatrzymanego

24 maja 2016

Warszawa, Prokuratura: pierwsze przesłuchania zatrzymanych w Prokuraturze Okręgowej. Na ich ciałach dostrzegalne są ślady pobicia i tortur. Na miejscu zjawia się adwokat, ale nie ma możliwości porozmawiania z zatrzymanymi na osobności.

25 maja 2016

Warszawa, Sąd Rejonowy: w trakcie posiedzenia prokuratorskiego w Sądzie Rejonowym zapada decyzja o dalszym zatrzymaniu trójki anarchistów w areszcie śledczym na okres 3 miesięcy. Zatrzymani przywożeni i wywożeni są osobnymi samochodami, przy asyście policjantów odzianych w kominiarki, kamizelki kuloodporne i trzymających broń wymierzoną w anarchistów. Po decyzji o areszcie tymczasowym policja wyraża zgodę na przekazanie czystych rzeczy dwóm z trzech aresztowanych.

15.00, Warszawa: konferencja prasowa policji, pierwsze artykuły w prasie, które cytują słowa rzecznika policji o tym, że tego typu działania „nie są dalekie od tego, żeby nazywać je aktami terroru”. Na zdjęciach w prasie zatrzymany, który ma na twarzy wyraźne ślady pobicia, jest pokazywany wyłącznie od tyłu.

18.00?, Warszawa, pod Komendą Główną Policji: konferencja prasowa i oświadczenie warszawskich kolektywów anarchistycznych

26 maja 2016

Oświadczenie Warszawskiej Federacji Anarchistycznej

27 maja 2016

Poznań: **Federacja Anarchistyczna s. Poznań** wydaje Oświadczenie w sprawie brutalności policji i zatrzymania działaczy ruchu anarchistycznego

<http://rozbrat.org>

cały kraj: List otwarty w związku z aresztowaniem trzech anarchistów w Warszawie

<http://syrena.tk>

Olsztyn, Warszawa: fałszywe alarmy bombowe w siedzibach TVP i radio Olsztyn, redakcji „Faktu” oraz „Przeglądu Sportowego”, siedzibie Giełdy Papierów Wartościowych, Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, TVP Wrocław,

28 maja 2016

9.30, Kraków: 4 policjantów przeszukuje dom uczestnika Federacji Anarchistycznej sekcja Kraków i działacza Związku Zawodowego Inicjatywa Pracownicza, który założył na fejsbuku wydarzenie „Strzeżcie się. Mamy po 2 butelki i karton.”, nawiązującego do zatrzymania trójki

warszawskich anarchistów. Policja twierdzi, że nawoływał do terroryzmu. Mimo braku nakazu sądowego policja przeszukała jeden dom i zabrała mu telefon komórkowy i komputer.

30 maja 2016

Warszawa, Gdańsk, Toruń, Opole, Wrocław, Katowice i Kraków: seria fałszywych alarmów bombowych, m.in. w Katowicach: Silesia City Center, urząd celny, izba skarbową, Instytut Pamięci Narodowej, Prokuratura Okręgowa, Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów i katowicki oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, biurowiec przy ulicy Korfantego, siedziba TVP Katowice; Krakowie: urzędy na placu Szczepańskim, Galeria Kazimierz, Tesco przy Kapelance; Gdańsk – Prokuratura Rejonowa w Pruszczu Gdańskim oraz pobliska przychodnia, centrum handlowe „Madison”, Centrum Handlowe „Klif”; Wrocław: TVP przy al. Karkonoskiej, izba skarbową przy Powstańców Śląskich, izba celna przy ul. Hercena; Warszawa: hotele i urzędy, w tym UOKiK. Minister Błaszczak odznacza policjantów, którzy brali udział w akcjach we Wrocławiu i Warszawie.

2 czerwca 2016

Warszawa, ROD: policjant na terenie ROD, z listą osób spisanych 23 maja przesłuchuje mieszkanki. Na pytanie o przyczynę najścia i podstawę prawną odpowiada, że będzie przychodził co tydzień, żeby sprawdzić czy wszystko w porządku.

4 czerwca 2016

Warszawa, Komentarz kilkorga anarchistów do ostatnich wydarzeń w Warszawie
<http://syrena.tk/>

8 czerwca 2016

18.00, Wrocław: pikietą Przeciwko państwu policyjnemu!

14 czerwca 2016

Warszawa, Prokuratura: Pierwsze przesłuchania po zmianie prokuratury. Sprawą zajmuje się teraz Mazowiecki Wydział Zamiejscowy Departamentu ds. Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej

18 czerwca 2016

Warszawa, Syrena: 2 tajniaków dostaje się na teren skłotu Syrena, wycofują się zdemaskowani przez mieszkanki

20 czerwca 2016

Poznań: Stop policyjnej przemocy! Pikietą pod sądem

29 czerwca 2016

Warszawa, Prokuratura Krajowa, posiedzenie dotyczące zażalenia na areszt tymczasowy. Sąd podtrzymuje decyzję o zatrzymaniu trójki w areszcie śledczym.

2 lipca 2016

[Pikietą solidarnościowa pod Aresztem Śledczym w Warszawie](#)

4 lipca 2016

[Trzej aresztowani przeniesieni zostają do Aresztu Śledczego w Radomiu.](#)

4.00. [Biała Podlaska](#): dwóch funkcjonariuszy dostaje się na teren niezależnej przestrzeni EŁ4. Policjanci spisują przebywające tam osoby, prowadzą rozpoznanie. Interwencja trwa około godziny.

12 lipca 2016

Centralne Biuro Śledcze informuje o akcji anty-terrorystycznej, którą przeprowadziło w 12 miastach Polski. W wyniku działań policji zatrzymano 14 osób, a trzem postawiono zarzuty nielegalnego posiadania materiałów wybuchowych i narkotyków.

.....

Wybrane przykłady policyjnych napaści:

- * **2016 r.** – we Wrocławiu ginie Igor Stachowiak. Przyczyną śmierci była brutalność działań policji; niewykluczone, że celowa. Sprawa jest w toku.
- * **2015 r.** – w Knurowie 27-letni mężczyzna został raniony w okolice szyi, a po przewiezieniu do szpitala zmarł.
- * **2015 r.** – w Kutnie 29-letni mężczyzna został śmiertelnie postrzelony podczas przesłuchania na komisariacie.
- * **2015 r.** – w Legionowie podczas akcji policyjnej 19-letni Rafał W. połknął woreczek z marihuaną, który utknął mu w tchawicy, co doprowadziło do jego śmierci.
- * **2015 r.** – w Jastrzębiu-Zdroju 35-letni górnik z kopalni Zofiówka podczas protestu został postrzelony przez policjanta gumową kulą, w wyniku czego miał pękniętą czaszkę, obrzęk mózgu i złamaną nogę.
- * **2013 r.** – w Wałbrzychu policjanci skatowali na śmierć zatrzymanego mężczyznę.
- * **2011 r.** – w Lublinie policjant zgwałcił dwukrotnie studentkę farmacji
- * **2010 r.** – w Warszawie policjant zastrzelił niewinnego człowieka, czarnoskórego imigranta Maxwella Itoye. W 2012 r. sprawę umorzono.
- * **2007 rok** – w Krakowie obywatel Rumunii Claudiu Crulica zmarł w wyniku protestu głodowego w tamtejszym areszcie. Zarówno jego zatrzymanie przez policję, jak i nieudzielenie mu pomocy w trakcie protestu głodowego nosiło znamiona jawnie rasistowskich i dyskryminacyjnych działań. Cała sprawa Claudia pełna była nieprawidłowości ze strony funkcjonariuszy służb, mimo to żaden funkcjonariusz policji ani Aresztu Śledczego nie poniósł w związku z nią konsekwencji służbowych. O losach Crulica powstał polsko-rumuński film „Crulic – droga na drugą stronę”

.....

Wsparcie finansowe:

Account Holder: VpKK e.V.

IBAN: DE 4085 0205 0000 0361 5700

BIC: BFSWDE33DRE

Bank für Sozialwirtschaft

Tytuł: Donation ABC Warsaw \ ACK Warszawa

